

opis w rękopisie!
X I Ę Z Y C

O S W I Ę C A I Ą C Y

Ewangeliczną Światłością

W ciemnościach niedowiarstwa zostających,

A Osobliwy Patron wszystkich wier-
nych uciekających się do Niego, *11082*

S. F I D E L I S *306*

z Sygmaryngi.

Kapłan y Profess,

Zakonu Seraficznego Ojca y Patriarchy

FRANCISZKA Świętego, Kapucynów

Pierwszy z Misjonarzy Świętej Kongregacyi

de Propaganda Fide od Heretyków z nienawiści

Wiasy Świętej Katolickiej Rzymskiej

M E C Z E N N I K.

Od O Y C A Świętego

B E N E D Y K T A XIV.

Najwyższego Kościoła Świętego PASTERZA, w Re-

gestr Świętych R. P. 1746. Dnia 27 Lipca.

P O L I C Z O N Y.

Wotkim Nabożeństwem, przy Solennym Fescie

Kanonizacyi Jego

Przez WW. OO. Kapucynów Konwentu

Warszawskiego

O G Ł O S Z O N Y. *11082*

Foot. 108. 1108. 61.



REIMPRIMATVR.

Antonius Grzegorzewski
V. J. D. in Ecclesia Cathedra-
li Posnaniensi Archidia-
conus Vicarius in Spiritu-
alibus & Officialis Gene-
ralis Varfaviensis, Abbas
Coadjutor Ploc:

39256
16

mpp.



OFFICIUM

Albo

GODZINKI,

O Świętym

FIDELISIE

z Sygmaryngi

MECZENNIKV.

KAPUCYNIE.

Przygotowanie.

O Tworz Wszechmocny usta
moie Pánie,

Y oddal próżnych myśli rozer-
wanie;

Zebym Cię wszelką duszy moiey
mocą

Chwalił, w Twym Słudze za Two-
ią pomocą.

Błogosławiony dopomoż Patro-
nie,

Az

Niech

Niech BOGA wielbię, teraz y
przy zgonie.

Na IUTRZNIĄ.

Ÿ. Pánie otworz wargi moje,

Ź. A usta moje, będą opowiadać
Chwałę Twoię.

Ÿ. Boże pospiesz się ku wspomó-
żeniu memu, (memu.

Ź. Pánie pokwap się ku ratunkowi

Ÿ. Chwała Oycu, y Synowi, y Du-
chowi Świętemu,

Ź. Ják była na początku, teraz y
zawsze, y ná wieki wieków, A.

H Y M N.

Pierwszy kwiat życia Náyświęt-
szemu BOGU (gu.

Oddał FIDELIS, iak róża bez gło-
Kiedy się w wszelkiey cnocie zaraz
z młodu

Cwiczył, nie czyniąc do Nieba
odwodu. O

O dobry Sługa uproś mi u BOGA:
Niech lepsza będzie życia mego
droga

Niech lat ostatkiem to nądgródzę
wiernie, (zernie

Com w przeszłe czasy utracił mi-
ANTYFONA.

Święci y sprawiedliwi w Pánu
wefelcie się, was BOG obrał za
Dziedzice sobie.

Ÿ. Modl się za nami Święty FI-
DELISIE.

Ź. Abyśmy się stáli godnemi obie-
tnic Pána Chrystusowych.

Modlmy się.

BOZE: któryś Świętego FIDE-
LISA Sługę Twego, áżebyć w
drodze doskonałości łatwiey słu-
żył, od towarzystwa grzeszników
odłączył; za Jego zasługami y
przy-

przyczyną, naszą od wszelkich
niedoskonałości y błędow oczyścić
wołą y Tobie się we wszystkich
sprawach podobaiącą uczynić.
Przez Pána naszego Jezusa Chry-
stusa, Który z Tobą żyje y kroluie
BOG ná wicki wiekow Amen.

Ÿ. Pánie wysłuchay Modlitwę moię
R. A wołanie moje niech przy-
dzie do Ciebie.

Ÿ. Błogosławmy Pánu ,

R. BOGU Chwała.

Ÿ. A Dusze wiernych zmarłych
przez miłosierdzie Boże niech
odpoczywaią w pokoju, R. Amen

Na LAUDES.

Ÿ. BOZE pospiesz się ku wspom-
żeniu memu,

R. Pánie pokwap się ku ratunko-
wi memu,

Ÿ. Chwa-

✧. Chwała Oycu, &c. *iako wyżej.*

H Y M N.

WSzedłszy FIDELIS w dalszych lat pożycie ,

Udał się wszystek na nauk naby-
cie,

Ktore tak pojął, Świętych idąc to-
rem:

Ze został godnym Praw obuDo-
ktorem.

Naucz mię wzięty Magistrze do
Nieba ,

Czego mey duszy do zbawienia
trzeba.

Niechay szczęśliwey wieczności
nie tracę,

W czymem przewinił, tu chętnie
wyplacę. **ANTYFONA.**

Światłość wiekuista iasnieć bę-
dzie Świętym Twoim Pánie , y
wieczność czasow. ✧. Modl

ꝯ. Modl się za nami Święty FI-
DELISIE,

ꝱ. Abyśmy się stali godnemi obie-
tnic Pána Chrystusowych.

Modlmy się.

BOZE : Któryś to przez łaskę
Twoię sprawił, aby Święty FI-
DELIS zaraz od pierwszey mło-
dości w boiaźni Twoiey y wszel-
kiey mądrości pomnażał się; pro-
szę Cię pokornie przez Syna Twe-
go Jedynego, y zaślugi tego Świę-
tego Męczennika : oświeć moy
rozum y wolą, áżebym poznawa-
jąc Przykazania Twoie, to czynił;
przez cobym sobie ná większą łas-
kę Twoie, y moje zbawienie za-
ślugował. Przez Pána nášego &c.

ꝯ. Pánie wysłuchay Modlitwę moię

ꝱ. A wołanie moie niech przyi-
dzie do Ciebie

ꝯ. Bło-

✠. Błogosławmy Pánu,

✠. BOGU Chwała.

✠. A dusze wiernych zmarłych
przez miłosierdzie Boże niech
odpoczywają w pokoju, ✠. A.

Na PRYME.

✠. BOZE pospiesz się ku wspomó-
żeniu memu,

✠. Pánie pokwap się, *iako wyżej.*

H Y M N.

BYł w Kápucyńskim FIDELIS
Zákonie,

Dość w świątobliwym Świętych
Braći gronie,

Przecież nád inszych ták gorował
razem

Ze się stał żywym cnot wszyst-
kich obrazem.

Uproś mi wierny Sługo: niech w
tym stanie

Zyję.

Zyję, w którymby nie ná ukára-
nie

Zaśłużył, ále ná zbawienie duszy,
Nie dostaiać się do wieczney ká-
tuszy.

ANTYFONA.

Nie znalazł się podobnym Jemu,
któryby zachował prawo Naywyż-
szego.

Ź. Modl się za nami Święty FI-
DELISIE,

Ŕ. Abyśmy się stáli godnemi obie-
tnic Pána Chrystusowych.

Modlmy się.

WSzechmogący wieczny Boże:
Któryś Świętego FIDELISA
do stánu Zakonnego powoławszy,
wysokich cnot ozdobił doskona-
łością; dáy mi: áżebym w tym
stánie, w którym mię postanowi-
łeś,

śles, álbo postanowisz, ták ci słu-
żył, áżebym ná zbáwienie duszy
moiey zaślúżył. Przez Pana na-
szego JEZUSA Chryśtusa, który z
Tobą żyje y kroluie , na wieki
wiekow, Amen.

ŷ. Panie wysłuchay modlitwę moię

Ŕ. A wołanie moje niech przyi-
dzie do Ciebie.

ŷ. Błogosławmy Panu,

Ŕ. BOGU Chwała.

ŷ. A dusze wiernych, *iako wyżej.*

Na TERCYĄ.

ŷ. BOZE pospiesz się ku wspomó-
żeniu memu,

Ŕ. Panie pokwap się ku ratunko-
wi memu.

ŷ. Chwała Oycu, &c. *iako wyżej.*

H Y M N.

NA Káznodzieyskim zostaiąc
Urzędzie, Nau-

Náuczał słowem , y uczynkiem
wszędzie, (ánie,
Ják żyć powinni dobrzy Chrześci-
Jákie o duszy mieć mają staranie,
Niechay za Jego poważną przy-
czyną,
Tę inam przez życie zabawę ie-
dyną;
Ażebym Boskiey Nauki serdecznie
Słuchał, y czynił, co słyszę, sku-
tecznie.

ANTYFONA.

Kto idzie za mną, nie chodzi
w ciemnościach , ále będzie miał
światłość życia, (*mowi Pan.*)

✠. Modl się za nami Święty FI-
DELISIE.

✠. Abyśmy się stali godnemi obie-
tnic Pana Chrystusowych.

Modlmy się.

Modli-

Modlitwy nasze prosimy wysłuchaj Pánie: áżebyśmy za przyczyną Świętego FIDELISA Przykazania Twoie chętnie wypełniali, y to, czego nas przez Duchownych nauczasz, doskonale czynili. Przez Pána naszego &c.
y. Pánie wysłuchaj modlitwę moję
R. A wołanie moje niech przyjdzie do Ciebie.

y. Błogosławmy Pánu,

R. BOGU Chwała.

y. A dusze wiernych zmarłych niech odpoczywają w pokoju.

R. Amen.

Na SEXTĘ.

y. BOZE pospiesz się ku wspomó-
żeniu memu,

R. Pánie pokwap się ku ratunkowi memu.

y. Chwa-

ŷ. Chwała Oycu, &c. *iáko wyzey.*

H Y M N.

O Zdobion Boskiey gornością
nauki,

Pfował F I D E L I S Heretyckie
sztuki,

Otwierał wszystkim rzetelnie błąd
gruby, (zguby.

Ktory do wieczney lud prowadzi
O dobry Mistrzu naucz mię łaska-
wie,

Zebym nie błądził w Chrystu-
wym Prawie. (Wiary,

Niech w stateczności żyję Świętey
Poki nie poydę ná śmiertelne
mary.

ANTYFONA.

Święci przez wiarę zwyciężyli
mocy, czynili sprawiedliwość, o-
trzymali obietnice.

ŷ. Modl

Ÿ. Modl się za nami Święty FI-
DELISIE,

℟. Abyśmy się stali godnemi obie-
tnic Pana Chrystusowych.

Modlmy się.

BOZE: Któryś ná zbawienie
duſz, y Katolickiey Wiary po-
mnożenie, Świętego FIDELISA
Męczennika obrać raczył; dáy
nam za Jego przyczyną: áżeby-
śmy wiecznego zbáwienia nasze-
go sprawę pilno wykonywali, y w
prawdziwey Wiary wyznaniu sta-
teczenie aż do końca wytrwali.
Przez Pána nášzego, &c.

Ÿ. Pánie wyſłuchay modlitwę
moję;

℟. A wołanie moje niech przyi-
do Ciebie.

Ÿ. Błogoſławmy Pánu,

℟.

ę. BOGU Chwała.

ŷ. A dusze wiernych, *iako wyżej.*

Na NONE.

ŷ. BOZE pospiesz się ku wspom-
zeniu memu, (memu.

ę. Pánie pokwap się ku ratunkowi

ŷ. Chwała Oycu, &c. *iako wyżej.*

H Y M N.

CZyniąc pożytek w ludziach
znakomity,

Za Wiarę Świętą FIDELIS zabity.

Już w Niebie trzyma Męczeńską
koronę, (żywszy stronę.

Przeciwną przez śmierć zwycię-

Uproś mi wielki u Boga Patronie,

Ażebym trafił do Nieba przy
zgonie;

Niech w tym twej doznam po-
ważney Opieki,

Bym BOGA z Tobą wychwalał
na wieki. AN-

A N T Y F O N A

Droga przed Obliczem Pańskim
jest śmierć Świętych Jego.

✠. Modl się za nami Święty FI-
DELISIE.

✠. Abyśmy się stali godnemi obie-
tnic Pana Chrystusowych.

Modlmy się.

WSzechmogący wieczny Boże,
ktoryś Świętego FIDELISA,
tą udarował mocą, że w nawraca-
niu niewiernych, dla Twoiey mi-
łości, prześladowania, prace, y sa-
mę śmierć podiał, pokornie Cię
prosiemy, ażebyś serca nasze, nie-
skończoną Twoją umocniał mi-
łością, y w stateczności Wiary
Świętey aż do końca utwierdzał.
Przez Pana naszego &c.

✠. Panie wysłuchay modlitwę moję

B

✠. A

R. A wołanie moje niech przyi-
dzie do Ciebie.

Ÿ. Błogosławmy Pánu,

R. BOGU Chwała.

Ÿ. A dusze wiernych, *iako wyżej.*

Na NIESZPOR.

Ÿ. BOZE pospiesz się ku wspomó-
żeniu memu,

R. Pánie pokwap się ku ratunko-
wi memu,

Ÿ. Chwała Oycu, &c. *iako wyżej.*

H Y M N.

Cudami w życiu y po śmierci
ślawny,

Pokazał swojej, znak świętości
iawny

Kiedy się przezeń te rzeczy czy-
niły,

Których nie zmożą naturalne
siły ;

Kalectwo

Kálectwo zdrowie widząca ślepota
Swiadkiem, y słuchu bezpieczna
głuchota.

Niechże przez tego Jezu Męczen-
nika (ka.

Kalectwa duch moy y ciało uni-
ANTYFONA.

Ponioś paralityk łóżko swoje ná
ktorym leżał, wielbiący BOGA, y
wszystek lud iak obaczył, dał
chwałę BOGU.

✠. Modl się za nami Święty FI-
DELISIE,

✠. Abyśmy się stali godnemi obie-
tnic Pana Chrystusowych.

Modlmy się.

NAymilosiernieyszy BOZE y
Stworco nasz, któryś Świętego
FIDELISA dla więkzey Chwały
Twoiey, rozlicznemi światu raczył

ogłosić Cudami, dając przez za-
sługi Jego, chorym uleczenie, u-
łomnym y kálekom zdrowie, pro-
siemy pokornie Majestatu Twego,
day nam za Jego przyczyną u-
zdrowienie duszy y ciała, ábyśmy
łatwiey Święte Twoie wykonywali
Przykazania. Przez Pana nasze-
go, &c.

Ÿ. Pánie wysłuchay modlitwę moię

℞. A wołanie moie niech przyi-
dzie do Ciebie.

Ÿ. Błogosławmy Pánu,

℞. BOGU Chwała.

Ÿ. A dusze wiernych, *iako wyżej.*

Na KOMPLETĘ.

Ÿ. Nawroć nas BOZE Zbawicielu
nasz

℞. A oddal gniew Twoy od nas.

Ÿ. BOZE pośpiesz się ku вспомо-
żeniu memu,

℞. Pa-

✠. Panie pokwap się ku ratunkowi
memu.

✠. Chwała Oycu, &c. *iako wyżej.*

H Y M N.

JUż w gornym żyie FIDELIS
Syonie,
Będąc Patronem ku ludzkiej o-
bronie.

W wiecznych rokoszach szczęśli-
wie dziedziczy,
Chwałę w zasługach nieskoń-
czoną liczy. (Boże

Więc proszę pozwól Nayłaskawszy
Niechay mi ten Twoy Sługa do-
pomozę: (Ciebie

Ażebym tu w Nim wychwalaiąc
Potym z nim chwalił na wiek
wiekow w Niebie.

ANTYFONA.

Weselą się w Niebie dusze Świę-
tych,

tych, ktore Chrystusa naśladowa-
ły, á że za Jego miłość krew swoię
wylały,dlategoż z Chrystusem cie-
szą się bez końca.

Ÿ. Modl się za nami Święty FI-
DELISIE,

Ź. Abyśmy się stali godnemi o-
bietnic Pana Chrystusowych.

Modlmy się.

PANIE JEZU Chryste , niepoię-
ta Świętych Twoich nagrodo,
y pociecho, któryś Świętego FI-
DELISA , w Niebie z Tobą kro-
lującego , y tu ná ziemi Chwałą
Świętych Twoich przyozdobić ra-
czył, prosimy Cię pokornie przez
Serce Twoje Náyśłodsze, y przez
zasługi tego Świętego Męczenni-
ka , abyśmy świątobliwość życia
Jego we wszystkim naśladować ,
przy

przy Świętey Jego Protekcyi do
Chwały żywota wiecznego przy-
prowadzeni bydz mogli, Ktory z
Bogiem Oycem, y Duchem Świę-
tym żyiesz y kroluiesz, BOG ná
wieki wiekow, Amen.

Ÿ. Pánie wysłuchay modlitwę moię

℞. A wołanie moje niech do Cie-
bie przyidzie.

Ÿ. Błogosławmy Panu,

℞. BOGU Chwała.

Ÿ. A dusze wiernych zmarłych
przez miłosierdzie Boże niech
odpoczywają w pokoju, ℞. A.

POLECANIE.

PRzymiy przez ręce Twoiego
Sługi

Za wielkie moich występkuw długi
To Nábożeństwo Naywyższy Panie
A day przy śmierci dobre skona-
nie, Day

Day złych łaskawe spraw odpu-
szczenie

Wieczne zbawienie.

L I T A N I A
O S. FIDELISIE
MĘCZENNIKU
KAPUCYNIE.

KYrie eleyson, Chryście eleyson,
Kyrie eleyson.

Chryście usłysz nas,

Chryście wysłuchay nas.

Oycze z Nieba BOZE, Zmiłuy
się nad nami.

Synu Odkupicielu świata BOZE,
Zmiłuy się nad nami.

Duchu S. BOZE. Zmiłuy się nád:
Święta TROYCO iedyny BOZE,
Zmiłuy się nad nami.

Święta MARYA, Modl się za na:
Święta Boża Rodzicielko, Modl:
Święta

u- Święta Panno nad Pannami, Modl
się za nami.

e. Święty FIDELISIE z Sygmaryngi,
Modl się za nami.

Święty Męczenniku Chryśtusow,
Modl się za nami.

Ozdobo młodości,

Przykładzie niewinności,

Zwierciadło Zakonności,

Sługo dobry,

Sługo wierny,

uy Sługo Chryśtusow,

E, Synu Franciszka Świętego,

Spoicielu ferc niezgody,

Nauczycielu niewiernych,

Uzdrowicielu chorych,

E, Pocieszycielu utraconych,

Proroku rzeczy przyszłych,

na: Kąznodzieio do Boga

dl: cznie prowadzący,

a

Modl się za nami.

Modl się za nami.

Modl się za nami.

Dokto-

Doktorze Práva Chrystusowego,
Doktorze pewny,
Doktorze Święty,
Doktorze prowadzący ná dro-
gę zbawienia,

Mężu według Sercá Boskiego,

Mężu doskonały w Wierze,

Mężu doskonały w nadziei,

Mężu doskonały w miłości,

Miłośniku Chrystusow,

Miłośniku Náyśw: Pánny,

Wykorzenicielu herezy,

Przewodniku błędzących,

Náprawco grzesznych,

Exemplarzu posłuszeństwa,

Kochanku ubóstwa,

Kochańcu niezwiędły czystości,

Przez twoje Święte

Przez twoje Święte,

Przez nauki twoje Święte,

Przez

Modlę się za námi.

Modlę się za námi.

Przez modlitwy twoie Święte,
 Przez rozmyślania twoie,
 Przez mortyfikacye twoie ,
 Przez Męczeństwo twoie ,
 Przez cierpliwość twoię ,
 Przez śmierć twoię,
 Przez Chwałę twoię,
 Aby nám BOG odpuścił,
 Aby nás BOG oświecił,
 Aby nás BOG przyjął ,
 Aby nás BOG do Chwały swo-
 iej przypuścił,
 Prosiemy Cię,
 Chwalemy Cię ,
 Błogosławimy Cię ,
 Baranku Boży, który gładzisz grze-
 chy świata, Przepuść nam
 Baranku Boży, który gładzisz grze-
 chy świata, Wyśłuchaj nas
 Baranku Boży, który gładzisz grze-
 chy

Modli się za nami.

Modli się za nami.

chy świata, Zmiłuy się nád nami.
Chryście usłysz nás,
Chryście wysłuchay nas,
Kyrie eleyson, Chryście eleyson,
Kyrie eleyson.

Ÿ. Modl się za námi S. FIDELISIE,
R. Abyśmy się stali godnemi obie-
tnic Pána Chrystusowych.

Modlmy się.

NAymilosiernieyszy Boże, zrzod-
dło nieskończoney dobroci,
y dawco życia, któryś Świętego FI-
DELISA Męczennika Twego
wielką wszelkich Cnot doskonało-
ścią ozdobić raczył, y one dla ná-
wrotnia niewiernych Doktorem
Prawa tego mieć chciałeś, dáy
mi proszę zasługi tego Świętego
Patrona, doskonałą wiarę, kure-
czną nadzieię, żarliwą miłość, a-
bym

bym Cię B O G A nieskończenie
poznawał, nieskończenie kochał,
iákiego Ty Boże náylaśkawšy go-
dzien ieſteś kochania, á że tey ła-
ski żadnemi memi uczynkami o-
trzymać nie zaſłużyłem, więc bę-
dąc uczestnikiem zaſług Świętego
FIDELISA Męczennika Twego,
ofiarując w tym práce Jego, mo-
dlitwy Jego, mortyfikacye Jego,
Męczeńſtwo y śmierć Jego, y
wſzystkie razem y w ſzczegółno-
ſci Cnoty, ktoremi Ci ſię BOGLI
ſwemu ukochanemu poſtobał, y
łączę to wſzystko z zaſługami nie-
skończonemi, y Męką Jezusa Chry-
ſtusa, y z Tobą Bogiem Oj-
cem, y z Duchem S. żyć y kro-
luje ná wieki wieków, A. MO-

MODLITWA.

*W potrzebie gwałtowney do
Świętego FIDELISA ucieka-
jąca się.*

POd Twoię Święty FIDELISIE
uciekam się protekcyą, łaskę,
y zupełną opiekę w moicy Tobie
wiadomey potrzebie, udając się
ufnością, który Święty Patronie
do Ciebie się garnącego nigdy nie
oddalasz, y owszem swojego de-
wota wspomagasz; Ciebie obrany
moy Patronie, y Opiekunie ado-
ruję, wzywam, y całym ser-
cem suplikuję, osobliwey zebrząc
Twoję pomocy ábyś mię zdezo-
lowanego nie odstępował, ále w
potrzebie moicy Tobie wiadomey
wspomagał; Daiesz Święty Patro-
nie wszystkim wiernie do Ciebie
się

się uciekającym , których cudowną zawsze kontentujesz łaską, doświadczony w wszelakich rzeczach y potrzebach FIDELISIE Cudowny, przybądź y mnie ná pomoc służyć Twemu do Ciebie się uciekającemu , á racz dobrotliwie w tey mi dać N.N. potrzebie ratunek, niech próżno zfrasowany nie odchodzę od Ciebie, y owszem dobrotliwe zamyśłow y umyśłow moich odbiorę uspokojenie, ábym pomyslną w potrzebie moiey y dlá zbawienia duszy pociechą zostawszy wspomoczyć w powiniennych usługach Nieb. odpowiał, á Boga moiego w do- czesnym życiu, tak w N. N. rozłączeniu się z ciałem wicznie chwalił z Tobą y wszystkiemi SS. nieustan-

nieustannie się cieszył. Amen.

MODLITWA.

*W chorobie pomocy Świętego
FIDELISA szukać.*

Niezwyciężony Męczenniku
Chryśtuś S. FIDELISIE,
przypominam Tobie wszelkie łas-
ki y Cuda Twoje, ktoremi Cie-
bie Nąwyższy y nieskończony BOG
w Kościele swoim ozdobić raczył;
Czczę y wielbię męki, utrapienia,
y samą śmierć Twoię, którąś dla
Wiary Świętey z wielką żarliwo-
ścią podjął. Cudotworny S. FIDE-
LISIE Tyś wielu udających się do
Ciebie z wszelkich wybawił nie-
mocy y słabości, y onym zdro-
wiem znowu znowu pocieszył; Ote-
ra w terażniejszy potrzebie y
chorobie przychodzę z wielką u-
fnością

fnością do Ciebie y całym sercem
sobie Ciebie za Patrona obieram,
Bogu Stworzycielowi memu y To-
bie S.FIDELISIE obiwiam wiel-
kie utrapienie moje ktorym mię
BOG nawiedzić raczył. Zastępcę
mocny przed BOGIEM S. FIDE-
LISIE ktoryś tak wielu pożąda-
nym pocieszył zdrowiem, pociesz
że y mnie w tey ciężkiej choro-
bie zostającego, uprosz mi od Bo-
ga zupełne zdrowie, jeśli jednak
nie jest przeciwko woli PATRO-
NA y zbawienia duszy mojej.
Ná powinne podziękować Ci
cuię Tobie moy waleczny PATRO-
nie przez wszystkie dni ży-
wotności mojej. Wszakże
zobliwie dnia Uroczystego y
Święta Twoiego ktory ná wyzna-
wienie Imienia Twoiego jest ná-

C

znaczony

znaczony, Ciebie wszelkim nábo-
żeństwem czcić y wielbić áby
przez Ciebie y w Tobie Bog był
ślawiony y chwalony ná wieki, A.

MODLITWA.

O uzdrowienie oczu Świętego

FIDELISA suplikująca.

PRzenikająca, od Oyca światło-
ści pochodząca iasności FI-
DELISIE Święty, ktoremu BOG
nietylko na świecie żyjącemu tę
uczynił łaskę, ábyś dusze niewier-
nych światłem prawdziwey wiary
oświecał, ale y teraz iuż koroną
chwały obdarzonego za Patrona
chorym y boleściami oczow stra-
piłym Ciebie naznaczyć raczył.
Prosię Cię ku Tobie oczy moje
pełne boleści; ách weyrzyi łaska-
wie y wyśluchay wzdychaniá mo-
ie,

ie, oddal od oczu moich te wiel-
kie y nieznosne boleści, któryś
iuz wielom takimi boleściami
strapionym przez zasługi swoje
doskonałe uprosił u BOGA zdro-
wie; o prawdziwe światło Wiary
Katolickiey Święty FIDELISIE
do Ciebie się uciekam, y u Ciebie
pomocy szukam, Ty bądź Patro-
nem moim, y iakoś słowem y
przykładem błędne y niewierne
oświecał dusze, uprosz mi aby'm
doskonały wzrok otrzymał, y po
śmierci z Tobą Twarz BOGA me-
go oglądał. Amen.

MODLITWA

*O uzdrowienie pa-
łowy prośbą.*

O! Mocna obrono
BOZEGO S. FIDELISIE z
Cz. nąy głęb-

náygłębszą pokorą przed Tobą ná
twarz moię upadam ktoryś dla
Wiary y Kościoła Bożego na cał-
łym Ciele Twoim á osobliwie ná
Twey Głowie Świętey wiele ran
cierpliwie poniośł, uproś mi u
Chrystusa Zbawiciela mego ktory
ieśł Głową powszechnego Kościo-
ła swego, ábym od boleści gło-
wy uwolniony był, całuię sercem
pobożnym zranioną Świętą Gło-
wę Twoię, prosząc pokornie ábyś
ból głowy moiey przez Twoje za-
ługi odmienił. Ach weyrzy ná
mnie strapionego, weyrzy ná łzy
moje, y przez wśzystkie rany
ciele twoich uproś od Boga
zdrowie ábym nigdy
nie zostań ściśniony od prawdzi-
wej wiary nie odstąpił, albo w
rospacz

rospacz w utrapieniu moim nie
wpadł, lecz Ciebie y łaski Twoie
całemu światu opowiadając Bogu
memu wiernie służył, y po śmier-
ci z Tobą koronę żywota wie-
cznego otrzymał. Amen.

MODLITWA.

*O przywrocenie zdrowego słuchu
żebrząca.*

Owierny y łaskawy wszystkich
w smutku zostających Oycze
Święty FIDELISIE uciekam się
do Oycowskiej protekcyi Twoiej,
wyssuchay wzdychania moje kto-
remu pożądan y potrzebny
odchodzi, któryś nietychliwy
według duszy y zatwardza
Heretyckie do słuchania
w dy wieczney przez zamięszenie
nia Twoie nakłonił, ale też gła-
chym

chym wedle ciała przez zaślugi
Twoje słuch odeszły uprosił, wy-
słucháy y mnie w takim zostaia-
cego stanie, y wybaw od tak wiel-
kiego utrapienia, ziednay u Boga
przez Święte y do Boga podnie-
sione myśli Twoje ábym wszyt-
kie zdrady szatańskie y pokusy
wnętrzne zwyciężał, y áby uszy
moie na słuchanie słow Boskich
y napomnienia zbawiennego o-
twarte były, á ia po śmierci, z
Tobą o S. FIDELISIE te radośne
słowa: Podźcie Błogosławieni Oyc-
ca mego, usłyszał z ust Zbawicie-
la mego. Ktory z Oycem, y z
Duchem Świętym żyje y kroluje
na wieki wiekow Amen.

MODLITWA.

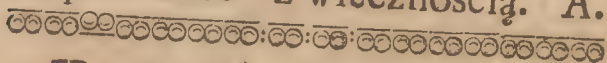
Świętego FIDELISA.

W 10-

*Wrodzoną pobożnością w życiu
swoim do Majestatu Boskiego
skomponowana.*

WIem Panie, wiem y wyzna-
wam, że nie godzien nay-
mnieyszego kochania Twoiego,
aleś Ty godzien abyś ia Ciebie
całym sercem y duszą kochał. Nie
jestem godzien abyś Tobie słu-
żył: aleś Ty godzien posług stwo-
rzenia swego. Dayże mi Panie
zkażeś Ty godny, a ia będę godny
zkażem iest niegodny. Day mi
według woli Twoiey prześtać grze-
szyc, bym według powinności
moiey mógł Tobie tak służyć
tak sprawowac y tak mi
moy abym w pokoju w
Tobie odpoczywał. Zakończ na
koncu żywota mego, aby mię
zmo-

zmorzył sen z odpocznieniem,
odpocznienie z bezpieczeńścią,
bezpieczeństwo z wiecznością. A.



K R O T K I E

ZEBRANIE ZYWOTA,

Męczeństwa y Cudow

S.FIDELISA z SYGMARYNGI,

Pierwszego Męczennika Zakonu Kapu-

cyńskiego, y Kongregacyi de Propa-

ganda Fide Missyi Apostolskiey

w Rheczy Prefekta.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

O Narodzeniu FIDELISA Świętego,

y o Świętobliwych postępках Jego

w młodym wieku.

SYgmarynga Miasto jest w Ziemi Szwab-
skiej Dycezyi Konstancyeńskiej, w któ-
rym Święty FIDELIS Roku 1577. z Rodzi-
ców pobożnych y pobożnych, z Oycy JANA
ROMA y Matki GENOWEFFY narodził, któ-
ra, gdy się czas porodzenia przybliżał, Ma-
cierzyńskimi y niezwykłymi prawie ści-
śniona

śniona bolami, od przytomnych, z niebescpie-
czeństwem życia własnego poratowania prosi-
ła, chcąc sama pierwey umierać, áby tylko
Dziecię w żywocie zostaiące, á szczęśliwie ná
świat wydane być mogło; Jákoż Opatrzność
Bośka po szczęśliwym porodzeniu, y Syna-
czka y Mátkę po ustałych boleściach do zdro-
wego przyprowadziła stánu; Synaczek ná
Chrzcie Świętym Marek nazwany, pilnie od
pobożnych Rodziców w boiaźni Bożej y
cnotach Chrześcianańskich wychowany był: w
dzieciństwie Jego, iuż widzieć było, iak go
Pán Bog sobie obrał, y do Korony wiernym
obiecanej przeznaczył. Te chwalebne po-
stępki upominały iuż owdowiałą Mátkę Jego,
áby pilne około wychowania onego staranie
miała. Ktora podrośłego potym Syna do Fry-
burskiey Akadémij ná náuki dała: w Szko-
łach Márek zostaiąc, talent od Boga sobie u-
dzielony do náuki ápplikował, y táki postę-
pek wnet uczynił, iż tey náuki dosięgł, która
dobremu, y w náukach wyzwolonych bie-
głemu służyć powinna. Dla króley błogo-
ści, od wfzyśtkich w dwudziestym wieku
tego roku, z náywiększą pochwałą, y przez
Akadémij zá Magistra był ogłoszony.

większego także przykładat starania postępować y w cnoty Święte. Nigdy towarzystwa z Niewiastami nie miewał, nawet spoyrzyć na nie za wstyd y łomotę sobie poczytywał, nie dla inney przyczyny, ale aby ulubioney czystości BOGU dochował; Dla zachowania oraz doskonałego, tey cnoty Anielskiej nie tylko postami ále też y włosiennicą ciało łwoie y iego namiętności martwił y poskramiał. Strzegł się przytym wszelkiew u ludzi sławy, bieliad, y towarzystwa wesolego, znać nie chcąc, wystrzegał się zbytnich trunkow, ktore zwykły zwyczajnie w czystości kwitnące zawodzić serca. Był Márek we wszystkich rozmowach łwoich skromny, od nieprzyjaźni y niezgod dáleki, nawet w dyskursach szkolnych lubo nád innych pojętniejszy był, nigdy iednak upornie nie odpowiadał, ale raczej zawłze z pokorą ustępował, áby tym sposobem wzajemney Chrześciańskiej nie naruszył miłości. Temi dary będąc od Pána Boga ozdobiony młodzieniec, tak u stárzzych iáko y młodzłych dobre łobie ziednał imię. Dłátego też iáko doświadczony w cnocie y náuce Dyrektor, Synom Pána iednego wielce znakomitego, w cudze wybierającym się kráie, za Mistrza obyczaiow dobrych, y náwierniejszego przewodnika był dány, ktorým
przed

przed wyiazdem szczęśliwym, potrzebną do odprawienia bez obrazy Boskiej tak dalekiej drogi, y zbawienną dał naukę. Roku 1604. szczęśliwie podróż owę od Włoskich Kraiow zacząwszy, ztamtąd udał się do Francyi, y pograniczne Hiszpańskie obieżdżał miasta, za którą okazją tych Cudzoziemskich doskonale nauczył się ięzykow. W Cudzych Kraiach przez lat 6 bawiąc przyuczył się do chwalebnych obyczaiow, á od swego cnotliwego nie odstępował życia. Założony mając w sercu cnot Sw: fundament oraz doskonałości, stał się żywym wlystkim przykładem. Codziennie, upatrzwszy czas sposobny, przez dwie zupełne godziny o Boskich rozmyślał rzeczach z naywiększym duży pożytkiem. Każdego dnia mawiał Godzinki o Náyświętzey Pannie, nie opuszczając inszego do SS. Pátronow Nábozeństwa; Wlkánde Święto Przenáyświętzey Boga Rodzicy y Świętych Apostołow z prawdziwą skruchą y roztrzęsaniem sumnienia swego Spowiadał się, y z osobliwym nábożeństwem do Náyświętzego przystępował Sakramentu, w podróży lubo częste niedytpozycye zdrowia ponościł, iednak nie przestał oblerwować zwyczajnych Sobotnich postow o chlebie y wodzie ná honor Przenáyświętzey Nieba y ziemi Krolowy.

Po

Po odprawioney podróży z cudzych Kraiow powróciwszy się, powierzonych sobie, w cnocie y obyczajach ucziwych wyćwiczonych Synow Rodzicom oddał. Udał się sam zaś do Willingu, gdzie ná tenczas dla morowego powietrza Akademia przeniesiona była, áby tam zaczęte kończył náuki. Te szczęśliwie skończywszy y zwyczajne z wielką chwałą odprawiwszy Dysputy, zasłużony laur Doktorski z należytym áplauzem otrzymał.

Ná Prokuratorowski się potym udał Urząd, á to z gorącej ku bliźnim miłości; áby onych sprawy w sądach pilnie promowował, y przy sprawiedliwości bronił: Dłaczego ná Wielkie Imię sobie y sławę u wszystkich zarobił. Lecz gdy mu się raz przytrafiło, w Eschymie mieście, sprawa się pewna do Sądu wytoczyła. Márek stronę iedną (która miała prawo po sobie dobre) mocno bronił y utrzymywał, drugiey strony Pátron, onegoż do Dylacyi dla większego zysku swego namawiał potajemnie niegdy mówiąc: Przyiacielu, což ci po tak wielkim rygorze y staraniu, áby się ta sprawa prędzey skończyła, nie ostrożnie czynisz, szrodka (po prostu) trzeba się zawsze trzymać, to jest obwiiając ją płaszczykiem, opieszale postępując, y zwłoczając, ábyśmy lepiey

piey o pożytku nálzey kieszzeni radzili : wy-
grałz zaprawdę, ále teź y moiey stronic będzie
chwalebna, gdy y twoiey dá się weznaki. Ná
które słowa niesłychanie zatrwożony Márek,
od niego się odwróciwszy, y oczy do Nieba
wznioższy zawołał, o czasy ! o żywczaje ! y
odtąd postanowioną odprawiwszy Dewocją
do Nayświętzey Pánny, o poznanie stanu y
drogi zbáwienney; A będąc instynktem Du-
cha S. wzbudzony, światem y próżnościami
iego pogardząc począł, za upomnieniem oraz
Oyca Apollinara Kapucyną Brata íwego pe-
wnieyszey drogi dla siebie szukać w Zako-
nie Kápucyńskim postanowił, wprzód iednak
Swieckim Xiędzem został.

ROZDZIAŁ DRUGI.

*O wstąpieniu do Zákonnu y pobożnym
życiu fego, oraz náuce.*

Nle mogąc iednak y w tym stánie ugaścić
gorących ducha instynktow, áni wyśokie-
mi náukami, áni powagą którą miał u świata,
ále bárdziej głosu Boskiego słuchając, usilnie
y z wielką pokorą do Zákonnu Świętego pro-
sił się. Jákoż przyięty od W. O. Alexandra
nátenczas Ministra Prowincyałskiego, y do
Freyburga do Nowicyátu był posłany, gdzie
w sam

w sam dzień O. S. Franciszka! z ołobliwizn
Ducha gorącością Mlą Świętą odprawiwłszy,
y złożywłszy z siebie ápparat Káplański, z
wielką pokorą przed Ołtarzem uklęknął, ha-
bit S. Franciszka ubogi Kápucyński ná się
przyiał, y między nowicyuszow w Roku 35.
wieku swego policzonym został, mając Má-
rek łobie dane w Zakonie Imię FIDELIS. Po
ktorey Ceremonij Obłoczyn odprawioney
przez O. Anioła z Medyolanu Magistra No-
wicyuszow, tenże Ociec Magister miał zaraz
Exortę nád nim, założywłszy łobie text z A-
pokaliptyka Páńskiego. *Esťo fidelis usq̃, ad
mortē. Et dabo tibi coronā glorię.* Bądź wier-
nym aż do śmierci, á dám ci koronę chwały.
Ktore słowa taką żarliwością powtarzając, że
Bráci aż do podziwienią wielkiego przywiódł,
iakoż po następionym Męczeństwie S. Fidelisa,
poznali byđż owe słowa prorocstwem,

W Nowicyacie zostaiący, nie, iakoby za-
czynaiący, ále iako dobrze w cnotach wyćwi-
czony Zakonnik, sprawował się, był álbowiem
w rozmyślaniu ustawiczny, w śpiewaniu ná-
bożny, w postuszeństwie prędkí, w zachowa-
niu postow Zakonnych y ostrościach, mor-
tyfikacyach niezwyciężony Obserwant. Przy-
tym w inš zych cnotach pokory, ubóstwa, y
miłości bliż niego ustawicznie się ćwiczył. Te-

go Duchownego postępku nieprzyjaciel du-
łzny zcierpieć nie mogąc, sztylety pokus y
tentacyi ná niego przepuścił przywodząc
mu ná myśl, áby się do przeszłego Pro-
kuratorского żywota powrócił, krzywd y
łprawiedliwości Wdow y sierot bronił, y ie-
żeliby tego nie uczynił groził mu sądem Bo-
łskim, że táki talent sobie powierzony zakopał.
Wiernie się zwierzył tego nagabania łzatań-
skiego Duchownemu łwemu Oycu, ktory mu
łásniey odkrył, przez Duchowne náuki, tak-
we zdrady, pobudzając go do rozmyślania
pobożnego, y umartwienia zmysłow, á w E-
wangelicznych cnotach ćwiczenia się, ktore-
mi łrzedkami iáko bronią Duchowną zwycię-
zył wszelkie pokusy. Przed dokończeniem
Roku probacyi, według ustaw Zakonnych u-
czyniłszy testament wedle Prawa, część sub-
stancyi swoiey legował ubogim łtudentom,
ktorzy dla niedostatku nie mogli w náukach
postępować. Po uczynioney zaś łwietey Pro-
fessyi otrzymawszy pozwolenie od Przełóžo-
nych włzystkie obłserwował posty, ktore S.O.
Łranciszek zachował, każdy Soboty y w Wi-
gilie o chlebie y wodzie pościł; procz oraz
włosiennicy łstrey káżdego dnia krwawe czy-
nił dyscypliny, włzelką łaskawością, y Brater-
ską miłością chorym łłużył, do náypodley-
szych

szych się zawsze pobierał posług: Msze Święte z długim przygotowaniem bo godzinną medytacją, gorącą odprawował.

Zważywszy zaś przełożeni wysoki umysł Fidelisa, iuż w Ewangelicznej Szkole wyexer cytowanego, na Teologiczne nauki onego do Konstancyeńskiego Klasztoru destynowali, pod Oyca Jana Chrzęciela Polaka natenczas Lektora (ktory z Jaśnie Wielmożney Familij Senatorskiej spłodzony, sam oraz Wielkim Ministrem iuż był Korony Polskiej, a za instynktem Boskim, y Duchowną S. Karola Borromeusza perłwazyą potym Kápucynem został; o ktorego postępkach świątobliwych, y życiu wielkimi cudami ozdobionym, oraz o darach Ducha Prorockiego obłzerniey piszą Kroniki tegoż Zakonu:) Ten bowiem O. Jan iawnie takowe o Fidelisie dał świadectwo: Ociec Brat Fidelis, między naukami to zupełnie ukazał, co Seraficki nález Ociec y Prawodawca Franciszek Święty wszystkim Zakonu naszemu do nauk obranym nakazał; to jest żeby byli widzącemi y czyniącemi, spekulującemi y modlącemi się, do wysokości podniesionemi, y miłością napełnionemi. Po skończonym kursie Teologicznym na Káznodziejskiej funkcyi tak się sprawował, iż nie nie opuszczał coby do pomnożenia Chwa-

ły

ły Boskiej należało, y nawrocenia grzesznikow do pokuty, ktorego wymowie, y wielkiej Piłma Świętego umiętności sami nawet Heretycy dziwując się, Kazań Jego słuchali. W Kázaniach także słychać Chwałę Najświętszey Panny żarliwie promowując, tam gdzie miewał Kázania sposobu odprawiania do Niey Koronki nauczał: Zgoła czego nauczał, tego y przykładem słwym potwierdzał, z kąd y pożytek wielki w duszach czynił, obchodząc ten Ewangeliczny Orator żarliwością zapalony wiele mieysc w Helwecyi.

ROZDZIAŁ TRZECI.

O Urzędzie, cnotach, y o Duchu Prorockim S. FIDELISA.

Lubo S. Fidelis siódmy dopiero w Zakonie rok skończył był, iednak dla wielkich umysłu swego dárow ná Urząd Gwardyaństwa, był promowowany, ná którym Urzędzie Braći swoim raczey służył niż rozkazywał, przykładem Chrystusa Pána, który u Máteusza S. w Roz: 21, mowi o sobie: że nie przyzedł aby mu służyło, ale aby on innym służył. Násładowując oraz O. słwego Franciszka S. iáko wier-ny Syn Jego Fidelis S, chorym służących tak nawiedzaniem iakoteż usługą wizerką poprze-

dzał, łózka ścieląc, rany obwiąziąc, y wrzody przemywając. Ubostwa miłością pałając, dla tego zachowując całość Reguły S. w Konwencie nie przeciwnego uboſtwu, nie cierpiał, owszem Bratu Fortyanowi nie przyjmować nie kazał iałmużny, coby nąd pomierną potrzebę zbytecznego bydź baczył; iałmużny zbywającejcy nigdy do drugiego dnia nie trzymał.

Przed opowiadaniem słowa Bożego, przy godzinney modlitwie ciało łwe dyscyplinował, aby Bog słuchaczow serca oświecał, po skończonym zaś Kázaniu modlił się nábożnie, aby náſienie słowa Bożego (które uſty rozſiewał, y łzami skrapiał) w sercach ſłuchaczow wkorzenione pożytkowało. W prawdziwey ku Bogu miłości poſtępując, codziennie po odprawionej o pułnocy w Chorze Jutrznii, z choru nie wychodząc do ſamej Prymy ná modlitwie bawił się, czego y dla codziennych Kazań nie opulzczał. W Feldkirchu opowiadał Słowo Boże, mocno náſtepował ná miáſta owego Obywatelów: że wytwornych zbytnich y nieprzyſtoynych używali ſtrojów, za co lubo wielkie prześladowania cierpiał dla ſprawiedliwości od wielu złoſliwych, nie przeſtawał jednak żwawie gromić ich złych obyczajów, o co gdy y przed Senatem żwawie się uymował, przywiódł do tego przednich
owego

owego Miasta Panow, że Publicznym edyktem zakazali owego zbytniego stroju: oraz ná instancyą Jego xięgi Heretyckie po domach y Bibliotekach dozorcóm owego miasta zbierać y palić kazali.

Nie opuścił ieszcze przy Káznodzieyskiej funkcyi bliżnim miłości y posług czynić, albowiem ordynaryinie więźniów po miastach nawiedzał, do cierpliwości zachęcał, y do skruchy pobudzał; Spowiedzi słuchał, y w drogę wieczności dłuże ich z Bogiem wprzód poiednawszy wyprawiał, innych od śmierci wypraszał w sądach, innych wyżebranymi pieniądze wykupować się starał, dulszom w niewoli czyścowsy zatrzymanym podobną miłość pomocą duchowną y politowaniem świadczył. Albowiem czału pewnego konfidentowi swemu sam wyznał, że do iedney osoby choruiącej w Feldkirchu zawołanym będąc, onę do skruchy, y do przyięcia Sakramentów Kościelnych namawiał, y do szczęśliwey wieczności prostą oney torował drogę, powróciwszy zaś w nocy do Konwentu, w Celi swoiey otwartej dulszę owey osoby ná siebie czekającą zastał, zadziwiwszy się tedy iż ná niezwyčajnego gościa napadł, pyta się o przyczynę przyścia iey, ná co mu dulsza żałośnie odpowiedziała, że po odeysciu Jego za-

raz umarła, y ná męki czyścowe zkazana była, dla czego oratunek S. Fidelisa prosiła; Ale gdy nazaiutrz wszyscy owego Klatztoru Xięża Miżę SS. za nią odprawili, wybawiona była. Inszego czasu w tymże Konwencie mieszkaiąc, pokazała mu się duża druga, nieiakiey Barbary o modlitwę prosiąc, miłosierny y do poratowania skłonny Fidelis Miżą S. z wielkim do Boga affektem odprawiwszy, widział ją drugiey nocy do siebie przychodzącą, y za wyświadczoną miłość dziękuiącą, te przydawszy słowa: Teraz Oycze do Nieba idę, y wieczne odbieram roskoszy mieszkanie.

Przez tenczas wżysstek poki Gwardyanem był, oraz Kaznodzieją, codziennie swoje examiniując sumnienie z niemniewstąż serca skrucho y upokorzeniem spowiadał się, przez co do takiey serca czystości przylzedł, iż wielom Duchem Prorockim przylzłe rzeczy opowiadał.

Będąc dnia iednego do konaiący zawołany Niewiasty Fidelis, onę zbáwiennemi łagodnie do zgadzania się z wolą Bożą słowy nąpomiinał, przylzłe iey zdrowie obiecuiąc, co się y wypełniło: álbowiem przystąpiwszy do łózka, skoro tylko pas swoy na rękę iey konaiący położył tego momentu wżysstkie boleści ustawać poczęły y w krotce obiecane otrzymała zdrowie.

Raz

Raz zgromadzonym Rhetom (ktorzy nie dawno od Cesarza zawoiowani byli) publicznie ná ulicy opowiedział, że się w krotce przez rebelliją mieli wybić z pod władzy Cesarfskiey, ále od zgromadzonego potym Austryackiego Woyska ogniem y mieczem zemstły tey mieli doznać, co się zpełniwszy, przyznawali potym prawdziwemu Prorocztwu Fidelisá.

Tym duchem opowiedział S. Fidelis sekretnie iednemu Woysk Austryackich Wodzowi, iáko całe itego Woysko szubieniczną śmiercią zginąć miało: co się y stało.

Będąc w drodze raz z Socyulzem, onemu się zwierzył, iz o dwie rzeczy P. Boga najbardziej prosił, pierwsza, áby nigdy P. Boga śmiertelnym grzechem nie obraził: druga, áby krew swoię dla wiary Kátolickiey wylać mógł, to dołożywszy, że tey drugiey łaski w krotkim czasie dostąpić spodziewa się.

ROZDZIAŁ CZWARTY.

O Missyi OO. Kápucynow do Rbecyi, gdzie był S. Fidelis Przełożonym, o Nawracaniu Jego, y Męczeństwie.

ROku 1621. podbiwszy sobie pod moc y władzą Cesarz Leopold Rhetow, iako żarliwy

liwy Wiary S. obrońca, pragnął usilnie od
niewoli Izatańskich dusze ich uwolnić, y od
heretyckich błędów odwieść, á do Społeczno-
ści Kościoła S. y wiary Katolickiey przywieść,
bo już Kátolicka wiara taką szkodę ponośliła
w tym kraju, że y Obrazy SS. polzanowania
żadnego nie miały, nawet Święte naczynia
Kościołne zprofanowane były, samych Ko-
ściołow Katolickich we dwielecie 427. ode-
brawizy, Pasterzow y Káplanow z nich po-
wyrzucali. Dláczego áby swoię Cesarz pobo-
żną intencyą do skutku przywiodł, zniósłszy
się z Biskupem Kuryeńskim, y naradziwszy
się w prędcę się ná to zmowili, áby Kapucy-
now do takowey pracy zdolnych y wielce
społobnych sprowadzić ktorzyby tak gorące-
mi y żarliwemi Kázaniami, oraz náukami du-
chownemi błędzące owieczki do prawdziwey
owczarni náwrócili, Ewangeliczney prawdy
nie tylko nasienie rozsiewając, áleteż żywota
przykładnego niewinnością, y postępkow
skromnością poważną zatwardziałe heretyckie
umysły y zuchwałe animusze do tego nákło-
nili; Jákoż tenże pobożny Pan wraz z pomie-
nionym Biskupem do Oyca S. Pawła V. po-
kornie listami swemi supplikowali o to, remon-
strując stan mizerny Dyecezyi owey. Nie mie-
szkając Ociec S. oznaymił zaraz te prózby

Wie-

Wielebnemu Oycu Klemensowi à Noto Generałowi Kápucyńskiego Zakonu, przykazując mu, áby Świątobliwych w żarliwości y życiu Apostolskim przykładnych Missyonarzów Zakonu swego tam posłał, który chętnie zaraz wypełnił rozkaz Papieżki y Oyców z Prowincyi Helweckiey ná tę Missyą naznaczył, ktorzyby ięzyka támeicznego wiadomi byli.

Gdy tedy Kápucyni w Rhecyi missye odprawując sęktę heretycką wykorzeniać y Wiarę S. za pomocą Ducha S. iźczepić zaczęli, umarł wtym Paweł V. Papież, ále po nim Grzegorz XV. obrany, nietylko missyą owę potwierdził, lecz y zgromadzenie *de Propaganda Fide* nazwane fundował, Missyonarzom wielkie Przywileie przez List Papieński: *Inscrutabili D. Providentiae arcano* &c. nádawszy.

Był tego czasu S. Fidelis Gwardyanem w Konwencie Feldkirchskim, kiedy ná tę missyą był posłany, y ná niey znówu Przełożonym czyli Prefektem od Prałatów Kościelnych obranym był całego zgromadzenia *de Propaganda fide*; był niezwyciężonym winnicy O-peraryuszem, bo dla miłości P. Boga, y dusz ludzkich zbawienia, áni wielkie śniegi, zimna, głód, pragnienie y nagość przy doskonałym zachowaniu ustaw Zakonnych od prac y przedsięwzięć.

śewzięcia Jęgo odwieść, go nie mogli.

Słowo Boskie ná Piśmie Sw: y Doktorach SS. ufundowane z wielką żarliwością opowiadał, według náuki O. S. Franciszka, to ięst krotkiemi y prostemi słowy, mękę y mwałę, występki y cnoty heretykom oznaymując, ná którym Apostolskim Urzędzie wielu do poznania Wiary S. y przyimowania ięy po różnych miastach y wsiach przywoził. Konrada Plantę męža zacnego w Melanckim mieście kalwiná z całym domem Kázaniami łwe-
ni nawrócił do Wiary Świętey. Z Rudolfem à Salis, lekty Zwinglianśkiey Professorem przez częste dysputy wdaiąc się, tak onęgo Pilmem S. y racyami dewinkował, że heretyk uklęknawszy, Przenayśw: Sakramentowi, którego przedtym wyznawać nie chciał, pokorną adoracyą oddał, y w dzień Oczyszczenia Nayswięt: Pánny do Wiary Kátolickiey nawrócił, podobnie y innych zacnych w Wallis Tellinie y godnych osób wiele náwrocił.

Ustała iuż była sekta po wielkiey części ále łzatan iednak nie przestawał przez Predykan-
tow Ministrow łwoich, fałszywych táemnic nauk rozfięwać, lud zarażać, y czytaniem xiąg truć, oraz odwodzić od prawdziwey wiary: bo lubo od świątobliwego Cesarza wygnani Predykanći byli, iednakowoż ięszcze táiamnie się
znaydo-

znaydowali: áby od náuk prawdziwych słucha-
nia lud odwodzili, namawiając ich áby się
tylko z Kátolikow y ich wiary náśmiewali; co
publicznie z szemraniem wielkim czynili.

Widząc takowe postęпки przewrotne he-
retykow Fidelis, zdrady, y fałszywe chytre
inłze fortele, któremi błędy swoje utrzymy-
wać, á do słuchania nauk prawowierney wi-
ary przeszkadzać uśilnie starali się, przeniknął
Duchem Prorockim niebezpieczeństwo życia
sweego, nie przedstawiał bynajmniey opowia-
dać im Słowa Bożego nie zatrwożony Missy-
onarż Apostolski, ále iako żegnając się z Bra-
cią swą, gdy z Konwentu swego wychodził,
przepowiedział im że go żywego więcej wi-
dzieć nie mieli, ták odtąd codziennemi uzbra-
iał się spowiedziami dó szczęśliwego gotując
się końca, w medytacyach y modlitwach wy-
exercytowany ustawicznych, żarliwie ná he-
retyki powstając, ktorzy upornie y złośliwie
zostając w błędach, inłzych dusze zawodzili.
Y lubo raz był przestrzeżony od swego wier-
nego, że inż złość heretycka, ná zgładzenie
y zamordowanie Jego się gotuje, żadną ie-
dnak y wtenczas boiaźnią nie wzruszył się,
owizem byđż Męczennikiem dla Wiary S. za
náywiększe szczęście łobie poczytywał.

Dnia tedy 24 Miesiáca Kwietnia tegoż roku
w Niedzielę

w Niedzielę czwartą po Wielkieynocy nie bez obfitych łez Oycu Janowi Socyulzowi ſwemu z wielką łercą ſkruchą Spowiedź odprawiwſzy, Miłą Świętą, z gorętiłą ieſzcze niż kiedy pobożnością Bogu ofiarowawliży we wſi Grulch nazwaney, ſmieie na Ambonę wſzedł opowiadać Słowo Boże do ſtałości w Wierze Kátolickiey upominaiąc, zoſtawiwſzy O. Jana à Crivano Socyulza dla Słuchania Spowiedzi, tam do miáſteczka Sewiſz nazwanego poſzedł, gdzie niżeli na Ambonę wſzedł, widział na niey wielkim harakterem napifane ſłowa. *Hodie predicabis & non ampliùs.* Dziſ kázać będzieiſz á nie więcej: ále y tym nie przeſtraſzony, oſtatnie ſwoie z wielkim Ducha zapaleniem iako drugi Apoſtoł zaczął Kazanie, od tych ſłow: *Vnus Dominus, una fides, unum baptiſma;* ieden Pán, iedna wiara, ieden Chrzeſt; pokoy tedy onym zalecaiąc, pychę, hardość y niepoſtuſzeńſtwo ich przeciw Pánu ſwemu gromił, wnet ſię ſtało wielkie między niemi ſzemranie opowiadaniu prawdy przelzkadzaiące, y toſkot broní; iakoż ieden wziáwliży nabitą fuzyą, do Fideliſa kázácego wáżył ſię ſtrzelić, ktorego nie trafiwliży, w Kázaniu bynaymniefy mu to nie przeſzkodziło. Widząc tedy Fidelis S. buntownikow o- wych, iako niegdy Faryzeulzow ná Chryſtuſa

ſzemra-

szemrających, inższych do Kościoła groma-
dno z hałasem wpadających, inższych przed
Kościołem z obronną ręką ná niego czeka-
jących, złzedł bez odwłoki z Ambony, po-
klęknąwszy przed Oltarzem y ducha swego
Panu Bogu poleciwszy, dla ktorego umierać
pragnął, áby tedy od wżelkiego niebespie-
czeństwa Kościół y Kátolikow w nim będą-
cych ochronił, powstałszy od Oltarza wy-
szedł debrowolnie przed Kościół, mało co
przemowiłszy do nieprzyacioł twoich, ná-
tychmiał od łednego pałazem w głowę sro-
dze raniony, od drugiego w bok przebity,
na kolana upadł na z emię, ręce ku Niebu
podnóżąc Przen: Imion JEZUS MARYA wzy-
wał, y za nieprzyacioł się swych modląc áby im
Bog odpuścił, od bezbożnych owych herety-
kow, okrutnie bity, y zabity został, ták dalece,
że w samey głowie ran dwadzieścia trzy, ná
piersiach y po ciele dwadzieścia zadanych nie-
winnie miał, y ták Fidelisa wiernego áż do
śmierci prawdy y wiary nauczyciela z niena-
wści zamordowali. Ktorego Święta Dufza
Roku 1621 dnia 24 Kwietnia zrana o godzi-
nie 10. iako gołębica niewinna od potopu
albo raczey czerwonego morza krwie wła-
sney wyzwoliwszy się, z palmą pokoju wię-
eznego do Arki Niebieskiej przeniośta się.

Miał

Miał natenczas Święty Męczennik lat wieku
swego 45; á w Zakonie Kápucyńskim lat 10.

ROZDZIAŁ PIĄTY.

*O tym, co się po śmierci z Jego Cia-
łem przytrafiło y o przeniesieniu
Ciała Jego.*

Nienásycona złość kacerska na zabitym się
jeszcze mściła Męczenniku, kiedy ciało
Jego krwią zbroczone przez cały dzień y noc
niepogrzebione zostawili. Po okrutney
śmierci Sługi Bożego Fidelisa, mając niekto-
rych Rhetowie z Woyłka Austryackiego w
więzieniu żołnierzy, onych do owego zame-
czanego Ciała Świętego przywiedli, które im
pokazując, z urąganiem bluźniercy te słowa
mowili. Oto zwodziciel ná naszą następ-
iający Religiją wżelkimi siłami lwemi chcąc
onę wykorzenieć, Kościoła Rzymskiego pra-
wdziwą samę wiarę bydz twierdząc, za ten
występek swoy karę z wylaniem krwi otrzy-
mać musiał, y życie stracić.

Skoro się tylko O. Jan à Crivano Kapucyn,
Socyłz Sw. Fidelisa dowiedział, iako Jego
wiernym był Towarzystwem w życiu, miłość
chcąc po śmierci ciała Jego uczynić, pilnie
się o pogrzeb staraiąc, prosił náypierwey Ko-
ścioła

wieku
at 10.

Cia-
in

m się
ciało
r noc
tney
ekto-
o w
amę-
re im
łowa
ępu-
hcąc
pra-
a ten
try-

acyn,
Jego
iłość
bilnie
y Ko-
ła

ściola owego dozorca, áby mu dla miłości
Pana Boga mieysce albo grob taki dany był ;
lecz że ná nieprzyziaciela wiary natrafił, który
tego uczynić nie chciał, skoro tedy poszedł
do Barona de Fels Katolika pokornie go pro-
sząc, áby od pogrzebu Fidelita Męczennika
zapłacił; co chętnie Pán z miłości Chrześci-
ańskiey, uczynił, y Ciało to Święte w dole
wykopanym ná samym tym mieyscu gdzie
zamordowane było pochowane zostało.

Jakiego zaś izacunku przed konspiektem
Boskim była śmierć okrutna Fidelisa S. świad-
czą cuda y różne tego Świętego objawienia
y ápparycye. Albowiem náprzód tego same-
godnia y godziny, kiedy w Sewilzu S. Fi-
delis umęczony był, rodzony Brat Jego A-
pollinaris Kapucyn sławny Kaznodzieia Kon-
stancyeńskiego Kłasztoru, mając w tymże
mieście Konstancyi u WW. OO. Jezuitow
przy Solenney Introdukcyi Kanonizacyi Wiel-
kiego Patryarchy śwego S. Jgnacego, y dru-
giego S. Franciszka Xawerego, publiczne Ká-
zanie, podczas ktorego nagłym ściśniony bę-
dąc bolem głowy, wielką miał w Kázaniu o-
wym przelzkodę, álbowskiem ná całym Ciele
tak zbity ztrętwiał. Po kilku dniach dowie-
dziawszy się że Brat iego Fidelis w owę sa-
mę godzinę był tyrańsko zabity; dláczego,
nie

nie z inſzey przyczyny ból ten głowy przy-
znany był, iako, że Bog Wſzechmogący te-
go, który był Brata w Kaznodzieyſkich pra-
cach naśladowcą, chciał też zaſług y boleſci
uczestnikiem uczynić.

Tey ſamey godziny także, kiedy S Mę-
czennik pomienioną śmierć podiał, pewna po-
bożna Duchowna Oſoba widziała go w krwa-
woczerwoney purpurze do Nieba idącego.

W pierwſzą noc po śmierci Świętego Fi-
deliſa, widział Zakonnik ieden ſwiątobliwy
onego w Kapturze z iaſniewiczą twarzą przed
sobą ſtojącego; Teyże ſamey nocy pokazał ſię
y Opatowi wielce pobożnemu Zakonu S. Be-
nedykta Placydowi imieniem w Kłaſztorze
Mererskim, który to *in Proceſſu Beatifica-*
tionis przyſięgą potwierdził.

Czwarty raz Brat Meinradus Kapucyn, wiel-
ce żałując ſpuſtoſzenia miałſt niektórych Ka-
tolickich w których ſię Kłaſztory nálze znay-
dowały, polecił wſzelkie ſtaranie ich Świę-
temu Męczennikowi, y o uſkromnienie rebel-
lizujących Rhetow przyczyny Jego proſił.
Pokazał mu ſię w Ciele Święty Fidelis te do
niego ſłowa mówiąc : Náymiłſi Bracia nie
obawiajcie ſię dalſzego okrucieńſtwa od He-
retyków, albowiem Bog was y miáſta ſtrzedz
będzie, á tych bez káry nie zoſtawi.

Piąta

Piąta ápparycya była, o ktorey sami
Heretycy świadczyli; za Leopolda Cesa-
rza ieszcze, rok po śmierci Męczennika
Świętego nie wyszedł, pomścił się BOG
nád owemi bezbożnikami y heretykami
śmierci Jego, bo gdy Woysko Austrya-
ckie do Rhecyi ná uspokojenie y skara-
nie rebellizujących Rhetow wpadło, ma-
jąc z sobą dwóch żarliwych Missyona-
rzów Kapucynów OO. Alexego y Piusa
w świętobliwości życia doświadczonych,
Świętego Fidelisa naśladowców y Sukces-
sorów. Podczas tedy batalij widzieli
wszyscy heretycy trzeciego Kápucyna
toieść Świętego FIDELISA gołym mie-
czem sobie grożącego ná powietrzu, y
zawodzącego Woyska Austryackie; Zkąd
osobliwie Auktorowie śmierci niewin-
ney Sługi BOZEGO, wielce się bać y
lękać poczęli, serce do bitwy straciwszy,
od Woyska Austryackiego za pierwszym
potyczki razem zwyciężeni: w owym te-
dy zamieszaniu wojennym heretycy z
Kommendantem swoim *de Salis* dali się
słyszeć głośno wołając y patrząc ná ow
widok. Oto ten ieść Kápucyn ktoregoś-
my zabili, nieprzyjaciół ná nas prowa-
dzi, áby nás zawoiowali y skarali: inśi

177
to Rhetowie słysząc od strachu drżeli,
y tak owego roku zawoiovani y pod
iarmzo Austriackie podbić zostali. Za
dank wdzięczności, ku większey Święte-
go Wodza swego weneracyi, za otrzy-
mane bez żadney straty swoiey zwycię-
stwo nad Rhetami, Woysko Austria-
ckie umyśliło Ciało Jego Święte z powin-
ną ciężką na innsze mieysce przenieść; dla-
czego też samego, y z Feldkirchu Kon-
wentu swego pięciu Zakonników Kapu-
cynów destynowanych, przy Konwoiu
Austriackim do Grobu Świętego dnia 13
Pazdziernika przytłi, na którym kwiat
nigdy niewidziany liliowey białości iako
y krwią nakrapiany wyrosły znaleźli.
A odkopawszy ziemię w grobie owym
uwrzeli Ciało Jego okrutnie zranione,
głowę y lewą rękę (iako naybardziej
zranioną) odłączoną od Ciała znaleźli.
Nie mając zaś z sobą gotowości do u-
czciwego przeniesienia Ciała, wzięli tyl-
ko głowę, lewą rękę, pas, sandały, Krucy-
fix y płaszcz, co potym do Feldkirchu
miasta przenieśli, w Kościele Konwentu
gdzie Gwardyanem niedawno był, ze-
czcią powinną złożyli, gdzie do dnia dzi-
siejszego przy obfitych łask y Cudow.
od

od BOGA świadczonych znayduią się :
samo zaś Ciało ziemią nakrywszy nieru-
szone zostawili byli , które potym w
krotce w dzień Świętego Łukasza Ewan-
gelisty z Proceßyą należytą, ućziwością,
y asystencyą bardzo ludną różnego stá-
nu y kondycyi , z Sewisza prowadzone
było, do miasta stołecznego owego kra-
iu Kuryen nazwanego. Ale gdy dla od-
ległości tego miasta po drodze w Mayn-
sfeldzie w Zamku przez noc złożone
było , tey samey nocy w Maynsfeldzie
mieście wszczął się wielki ogień , y gdy
tak wszystko gorzało , dostał się y ná
Zamek ow straszny pożar , gdzie pro-
chow wielka moc była ; wielkim tedy
płomieniem zaczął Zamek gorzeć, ktore-
go ognia ugasić żadnego sposóbu gdy iuż
niebyło , General Schultz Kommandant
owey fortecy z Zamkowemi obywatela-
mi wszystkiemi gorąco przyczyny do
BOGA S.FIDELISA y ratunku prosił, ie-
szcze próżby y wzdychanie strapionego
ludu nie ustały, nátychmiast nie spodzie-
wany wiatr powstawszy y obrociwszy ná
drugą stronę ogień, nieco ugasiwszy go, od-
dalszego niebezpieczeństwa y Ciało łwe-
go Patrona y Zamek z resztą uwolniony
E został.

został. Który Cud autentycznym świadectwem ręką swoją podpisany y FIDELISOWI Świętemu przyznany, tenże Generał potwierdził; Wzbudzony wielkim Nábożeństwem ku niemu Ciało Jego przez szesnaście dni u siebie trzymał, ale gdy mu się z jaśniejącą oraz surową twarzą raz y drugi pokazał w nocy Święty FIDELIS, nie rozumiał tajemnicy Generał, aż trzeciej nocy także z zagniewaną twarzą gdy go uyrzał, dopiero domyślił się, że nie była wola Świętego aby między żołnierstwem y bez grobu Jego Ciało zostać się tam miało. Więc się nie mięszkając pomieniony Generał usilnie starał, aby do miasta Kuryen dla większey czci y poszanowania przeniesione było, iakoż tak uczynił dnia piątego Listopada Roku 1622. Ktoremu Ciału y Relikwiom Świętym Biskup Kuryeński z Stanem Duchownym, z Procesją Solenną w Assystencyi godnych Pánów y Woyska prezydyalnego drogę zaszedł, y z wielką pobożnością przyiąwszy do Kościoła swego Katedralnego Kuryeńskiego wprowadził, y ućciwie złożył.

ROZDZIAŁ

ROZDZIAŁ SZOSTY.

O Łaskach Bożych y Cudach po śmierci Świętego FIDELISA.

Z Ważywszy Oycowie Święci Benedykt XIII. y teraznieyszy także Benedykt XIV. Cuda Świętego FIDELISA Męczennika, ápparycyą wyżej wspomnioną, iako z mieczem gołym na powietrzu grożący heretykom widziany był; *Gdy oraz niezliczeni codziennie wierni* (tą słowa wyięte z Processu y Dekretu Kanonizacyi) *kto- rzy się Męczennika modlitwom oddawali, w rzeczach nawet natury siły przechodzą- cych, w prośbach swoich wysłuchanemi bydź się świadczyli.* Náprzod święt: pamięci Ociec Święty Benedykt Trzynasty Papież do Beatyfikacyi tego Świętego przystąpił y te Cuda ápprobował cztery.

Náprzod. Ze w Mainsfeldenńskim Zam- ku gdy náwyększy wszczął się był ogień, między drzewem y gromadami prochów wojennych za wezwaniem pomocy S. FIDELISA zaraz zagaśł.

Drugi Cud. Gdy Zakonnica pewna, imieniem Cecylia Musingeryn straszną in- flammacyą pierśi prawey z wielkim po-
dobień-

dobieństwem do raka y swoim niebespie-
czeństwem przez wiele dni trapiąna cię-
żko będąc, przyłożywszy chwalebного
Męczennika relikwie, doskonałe zdrowie
otrzymała będąc już nie pewna życia, za
szczernieniem y gangreny się rozszerze-
niem po lekarstwach rany.

Trzeci. Ze oko dziecięcia Synaczka
Pawła Franciszka Pápuzyn názwanego
od początku zaraz życia iego ropą cieka-
cą wypłynęło, dziurka tylko skorką po-
wleczone została, żadnego podobieństwa
iako Medycy sami przyznali widzenia ná
nie nie było, strapiąna Mátka w Dokto-
rach nadziei już żadney nie mając, ofia-
rowała w Feltkirchu przed Relikwie Świę-
tego parę świec y iedwabne welum na
Kielich, poślubiwszy oraz w dzień Męczeń-
stwa Jego do śmierci swoiey spowiadać się
y Kommunikować aby tylko BOG przez
zasługi Męczennika synaczkowi wzrok
przywrócił, wnet zaraz dziecę wzrok zu-
pełny w całości naturalney odebrało.

Czwarty. Y ostatni z Dekretu Beatyfi-
kacyi cud; iako Káspar Styger dla niezno-
śnych krzyzow boleści, w całym ciełe
władzy postradał, gdy się Świętego FI-
DELISA zalecił przyczynie, dotknięciem
się

się miecza, którym Sługa BOŻY był prze-
bity, tego samego momentu skutecznie o-
zdrowiawszy, nietylko w drogę się udać,
ale y do robot wieyskich ciężkich sposo-
bnym byź odtąd mógł; który przedtym
na rękę prawie przyniesiony był, leżąc,
trupa śmiertelnego niż człowieka repre-
zentował.

*Gdy bowiem Błogosławionego chwala (sł-
łowa na infzym mieyscu w Dekrecie isto-
tne) nowych cudow sława, y więkşą ęcią
wiernych codzien się rozszerzała, Ociec Świę-
ty Benedykt szczęśliwie Kościołem Świę-
tym rządzący, imieniem XIV. przystę-
pując do Kánonizacyi tegoż Błogosławio-
nego Męczennika dwa Cuda osobliwsze
dokumentami zupełnemi wywiedzione
approbował y publikował.*

*Pierwszy Cud przytrafił się Oycu Kán-
dydowi z Medyolánu Kápucynowi, kto-
ry ciężką chorobą kaduka przez dzieśięć
lat strapionym był, ostatniego choroby
tey roku, za częstym napadaniem go za-
dnego dnia ani nocy wolnym od niey nie
będąc, iuż y pokarmu ztrzymać nie mo-
gąc w żołądku, z sił cale spadł, a na łoż-
ku leżąc ani do ust nie mógł potrawy rę-
kami swemi donieść. Ten Ociec po nie-
pożyte-*

pożytecznym lekarstw zażywaniu, do pomocy y ratunku Świętego FIDELISA się udał z gorącą modlitwą wiarą y nadzieją, skoro tylko Jego Obrazek od Spowiednika Benedykowany nábożnym umysłem ućcił, doskonałe zdrowie, siły ciała, bez dłuższej odwłoki w tym momencie pozyskał, tak dalece, że tegoż dnia do wypełnienia ustaw Zakonnych zdolnym, pracowite urzędy wykonać, y wiele mil pieszo uchodzić się twierdził.

Drugi Cud przytrafił się Jozefowi Kirnerowi cztery lata mającemu który dla ciężkiego strzykania w nogach które przez trzy lata cierpiał sił żadnych do chodzenia nie miał, áni władzy wspierać się ná nogach gdy go tylko Mátka przed Ołtarz Świętego FIDELISA zaprowadziła ná kulach, otrzymał nátychmiast od Pana BOGA, że wzmocniły się iunktury, kule przy Ołtarzu zostawiwszy, chodząc y podskakując dziecię, do domu o swej mocy zaszło, y odtąd uzdrowione zupełnie zostało.

Oprocz tych Cudów wiele inszych niezliczonych łask ludzi udających się do niezawiedzionej Protekcyi Świętego FIDELISA otrzymywało y otrzymuje: Z
których

których niektóre osobliwsze dla wzbudzenia wszystkich Dewotow do tego Świętego Patrona w utrapieniach różnych pomocy od BOGA żądających, tu się notują, do których jeszcze insze znaczne tego Świętego Cuda się przykładają.

Wielebny Ociec Apollinary Kapycyn, Świętego Męczennika Brat rodzony będąc Roku 1629, w Altorfie morowym powietrzem zarażony, dla wielkiego y ciężkiego choroby paroxyzmu mowę stracił, to go náybardziej trapiło, iż Sakramentalney niemógł odprawić spowiedzi, udał się do własnego Brata swego już w Niebie z BOGIEM żyjącego; sercem o pomoc Jego prosząc; wnet wielką otoczony iasnością FIDELIS Święty pokazał mu się, y te słowa do niego przemówił: Náymiłszy Bracie nie smuć się albowiem nie umrzesz bez spowiedzi. Wtym zniknął Święty, á chory do przeżytey przywrocony mowy y mocy z nábożeństwem się wyśpowiadawszy szczęśliwie w BOGU zasnął.

Zofia Papuzyn w Feldkirchu, przy rodzeniu zawsze niebezpieczeństwo życia ponościła, kiedy przy iedenastym rodzeniu náywiększego się obawiała niebezpieczeństwa

czeństwa Świętego FIDELISA, ktorego przedtym zawsze ścią, o pomoc prosiła, wysłuchał proźby strapioney Matki FIDELIS, tak, że z zwyczajnego niebiespieczeństwa wyszła, y szczęśliwie dziecię porodziła.

Mągorzata Klefin w tymże mieście ciężarną będąc, w ciężką zapadła frebrę, przy nieznosnych bolach wielkie cierpiała pragnienie, medyk po długim y częstym dawaniu lekárstw, widząc ią niebezpieczną, przyznał że albo Mátce albo dziecięciu umierać trzeba było, chora w Świętym FIDELISIE położywszy swoje nadzieję, za gorącym Jego przyczyną wzywaniem, szczęśliwie synaczka porodziła, który potym aż we dwadzieścia cztery dni umarł.

Toż samo niebiespieczeństwo miała szlachetna Páni Kátarzyna Hagin, lecz szczęśliwie przez zasługi Świętego wybawiona była, bo lubo trzy dni miała iak porodzić miała, wielkie cierpiąc bolesti, jednakowoż nie porodziła; bo za zdaniem innych Niewiaśc umarłe zdała się mieć w żywocie dziecię. Dostawszy zaś do rąk swych Relikwiy Świętego, poślubiła, że do Feldkirchu iść miała innym tam Relikwiom

likwiom cześć oddać, y tak szczęśliwie w godzinę porodziła żywe dziecko, które potym ochrzczone ażtrzynastego dnia umarło. Matka cudownie ozdrowiawszy.

Corka Mikołaja Walsera która u Grafi fowey Fugierowy w służbie będąc słuch straciła, uklęknawszy przed Obrazem Świętego FIDELISA nábożnie o pomoc Jego prosiła, y zaraz szczęśliwie do pierwszego przyszła zdrowia.

Podobnie inne dwie Siostry Agnieszka y Dorota w Feldkirchu, postanowiwszy pewne mawiać do Świętego FIDELISA nábożeństwo z głuchych stały się słyszącymi.

W tym samym defekcie doznana Jego była pomoc Święta, ná Agacie Rampartownie y Agacie Wanaszownie, Krystyanie Szachu, y Annie Bachmanownie.

Podobnież y Graffowa nieiaka Emilia słuch tracąc powoli, gdy już w ostatnim głuchoty niebepieczęństwie była, do zasług Świętego się udała, słuch iej zaraz przywrocony był, y ná znak tego dwa srebrne wota w Káplicy Świętego zawiesiła.

Elżbieta Duellowa wzrok cale straciła, aż kiedy iej głowa, do głowy Świętego przy-

przyłożona była, zaraz wzroku pozbytego nabyła.

Klara Corka Mikołaja Hamera na iedno oko nic nie widziała, za przyłożonym (przez Oyca Apollinarego Kápucyna Brata Świętego) ręki iego palcem, doskonale przeyrzała.

Anna Seninowna Panienka z swywoli iakoś pchnęła się nożem pod oko, tak szkodliwie, żeby nieomylnie iey wypłynęło, ale zaprowadzona od Mátki przed Ołtarz Świętego, skoro Relikwiami Świętymi oko dotknięte było, utraconego wzroku w momencie dośąpiła.

Marta Corka Hieronima Zurchera na ospę choruiąc oko utraciła, lecz przed Świętego FIDELISA zaprowadzona Relikwie, oko zdrowe odebrała.

Wielebna Siostra Katarzyna Weberowna Dominikanka, nábożna do Świętego FIDELISA, gdy ná iedno oko zániewidziała, mawiaiąc do Święt: po siedm Oy-cze nasz y Zdrowaś MARYA codziennie, za Jego pomocą wzrok się iey doskonały przywrócił.

Takąż łaskę w tym samym defekcie, rekurs uczyniwszy do Świętego, Krystyna Matynowna, Anna Sutynowna, Jan Melch y innych wiele pozyskało. Syna-

Synaczek Michała Hertzoga od urodzenia swego przez wiele lat niemym y ną członkach wielce zkáliczonym będąc, że cale nie chodził przez dalsze lata swoje, ofiarowany w Feldkirchu Świętego Protekcyi, za dotknięciem y przyłożeniem głowy Świętego do iego głowy, zaraz przemówił, y o swej mocy z Oycem poszedł do domu.

Synaczek Jana Cyglera niemową także nąwiedzony, lecz za odprawioną przez Oycę do Świętego peregrynacją, odtąd syn pozbył niemowy.

Także Corka Jana Szmita nic nie gadając, przyprowadzona od Rodziców pierwszy raz do Relikwii Świętego FIDELISA mówić poczęła, gdy drugim razem przyprowadzona była lepiey mówiła, zá trzecim razem mowę doskonałą otrzymała.

Toż łamo dobrodzieystwo otrzymały od BOGA przy Świętego Relikwiach Katarzyna Bechmowa, Krystyna Kaszuborowa y Zuzanna Reimoldowa.

Ną głowę y zęby bolejących, y prawie od rozumu odchodzących nie mało przyszło za przyczyną Świętego do zdrowia, między ktoremi.

Ger.

Gertruda Kollofelinowa, niewypowiedziane przez lat dziewięć głowy bolenie cierpiąc, od zmysłów prawie odchodząc, poślubiwszy peregrynacją do Relikwii Świętego po ślubie wypełnionym odprawivszy nábożeństwo, w tym momencie ozdrowiała zupełnie.

Takież bol przez długi czas głowy strasznie cierpiąc Ursula Brumerowa dla ktorego y z domu już nie wychodziła, chustkę tylko z głowy swojej do Głowy Świętego dała przyłożyć, tąż zawinąwszy głowę, wszystkie boleści straciła.

W tak wielkim oraz defekcie y bolu głowy udała się Wielebna Panna Xieni Klasztoru Seneryskiego, dawszy się zanieść przed Świętego FIDELISA Relikwie, po odprawionej modlitwie do niego, mając sobie Jego Głowę Świętą do swej przyłożoną zdrowa powróciła do Klasztoru.

Felix Hanfer oprócz boleści głowy y zawrot wielki cierpiał, na nogach stać nie mogąc, udawszy się do Świętego FIDELISA w oczekiwaniu zdrow został: tym sposobem y innych 40 rachuje się osób, między ktoremi jedna Matrona za położeniem sobie kawałka habitu na czoło żadney więcey boleści nie czuła. Po-

Podobnie y Franciszkowi Heerowi trafiło się z bolu wielkiego sypiać nie mogąc, za przyłożeniem także partykuły Relikwii Świętych zasnął zaraz y ozdrowiał.

Wielebny Xiądz Laurenty Jezuita ná Missyi wielką frebrę dostał, wiedząc o Cudach Świętego FIDELISA, udał się do Kościoła Kápucyńskiego w Feldkirchu tam nábożnie pomocy Jego wzywając, wypiwszy szklenicę wody z ktorej nigdy Święty piął za żywota, zaraz go frebra opuściła, y ná zaiutrz zdrow ná Gorę Arola do swego Kollegium powrócił.

Wespazyan Zoller cierpiąc y mając wrzody ná szyi ná śmierć dysponowany, Sakramentami Świętymi opatrzony, gdy mu bez nádziei życia będącemu Matka habitu kawałek ná pierśi położyła, náprzód odetchnął, á potym zdrow został.

Krzysztof Maunic z Feldkirchu bliski śmierci od medyków opuszczony, ieszcze do Świętego przyczyny udawszy się z podziwieniem zdrow został.

Anna Egenderowa dlá bolu głowy od rozumu odeszła, po ulicach biegając, y nápastując ludzi, kawałkiem habitu Świętego ná czoło przyłożonym do rozumu y zdrowia przysła.

Lau-

Laurenty Clafius z Weingartu (1711-
czek lat cztery, wielką chorobą codziennie
trapiiony po trzy y więcej razy, skoro
ślub Rodzice jego z nim wypełnili, nigdy
się więcej wielka choroba nie wrociła
mu.

Katarzyna Dominerowa przez cały
miesiąc nieznośne bole zębów cierpiąc,
za pocałowaniem nabożnym Obrazka Sw:
FIDELISA, tego momentu od owych
boleści uwolniona została.

Siostra Teresa Lucya, Zakonu Święte-
go Franciszka S. Klary w Roszachowskim
Klasztorze straszny bol zębów cierpiąc,
za dotknięciem się ich Relikwiami Święt:
zupełne zdrowie otrzymała.

Przy dzieiesięcioletnich bolach zębów
tey łaski doznała zdrowia Anna Szmido-
wa przez pocałowanie Relikwii Święte-
go Męczennika.

Elżbieta Flechenfztenowa niemocą rąk
wielką nawiedzona, udawszy się do Sw:
FIDELISA zdrową została, a na utwier-
dzenie tego zdrowia, gdy się do medyka-
mentow udała, przeszła iey się moc
powróciła, lecz postrzegłszy się opuści-
wszy nadzieję w lekarstwach większą y
jedyną założyła w przyczynie Świętego
FIDE-

LISA, ktorego przy modlitwach swych do niego odprawionych, nieomylney doświadczyła protekcyi y łaski.

Anna Chanderkowa porodziwszy Syna, że mu y piersi dać nie mogła, obiecawszy tylko codzień mówić na cześć Sw: FIDELISA troie Oycze nasz y troie Zdrowas MARYA, zaraz ozdrowiała.

Małżonka Sebastyana Walsera, umarłego porodziła Syna, strapieni Rodzice udali się do Świętego Patrona modlitwami y ślubami o wskrzeszenie dziecięcia prosili, po modlitwie y płaczu Rodziców, otworzyło dziecię iedno oko, a potym y życie odebrało. Za którą łaskę śluby wykonawszy synkowi Imię Fidelis na Chrzcie S. dali.

Różyna Lieregowa z Matfelsu, po wielkim niebezpieczeństwie życia swego, porodziła syna, iako iuż cuchnącego trupa ktorego wszyscy bez najmnieyszego znaku życia uznawszy, Mátka go iednak wraz y siebie poleciwszy Świętego FIDELISA Protekcyi, ślub uczyniwszy: że ieżeli syn ożyje, Fidelis mu Imię dane będzie, wnet syn owego momentu ożył, za co Rodzice pocieszeni, do samey śmierci S. Fidelisowi wdzięczne dzięki dawali.

Wiele

Wiele y inszych ieszcze tak o wskrze-
żaniu, iako y innych przypadkach znáy-
duje się przykładów w Kronikach Kápu-
cyńskich o Tego Świętego życiu konno-
towanych, albowiem, iako Chrystus Pan
według Ewangelij Świętey niemym ro-
związywał ięzyki aby mówić mogli, głu-
chym słuch przywracał, innym wzrok da-
rował, innych z chorob do zdrowia przy-
prowadzał, innych wskrzeszał, tak toż sa-
mo Bog Wszechmogący przez przyczynę
S. Fidelisa cudów czynić dotąd nieprzeſtaie

A iako oraz przy ciężkim wydawaniu
ná świat S. Fidelisa, P. Bog Matkę y Jego
od niebezpieczeństwa życia zachować ra-
czył, tak za osobliwego prawie Patroná
nádał onegoż mátkom ciężarnym, ktorego
śanki nietylko po cudzych kraiach, ale y
tu w Polsce w swoim terminie doznają.
Nie mniey też doznany jest Pátronem
od ognia po wielu mieylcach, czego y
ślawne miasto w Polsce Lublin dozna-
wszy, tryumfalnie Uroczyſte Święto Pro-
tektora ſwego corocznie Celebruie.

*Za co niech będzie BOGV w SS. ſwoich Cudo-
wnemu wieczna Chwała, Niepokalanie poczętey Nay-
MARYI Pannie Zakonu Kapucyńskiego Naypryncy-
palneyſſey Patronce powinna weneracya, Świętemu
FIDELISOWI cześć y ſława, a ludziom pokoy obrona
y zdrowie na przyczynę Jego. Amen.*